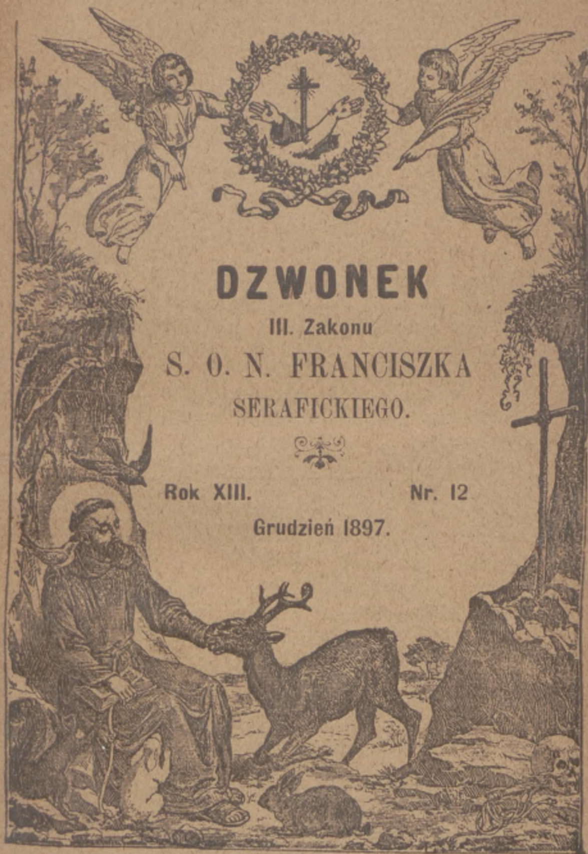


Cena egzemplarza 3 centy (6 fenigów).

DZWONEK

wychodzi w zeszytach *miesięcznych* pod redakcyą *O. Norberta Golichowskiego*, Zak. OO. Bernardynów, w Krakowie na Stradomiu.

Prenumerata całoroczna wraz z przesyłką pocztową wynosi:

W Austryi . . . . 36 centów.
W Królestwie Polskiem i w Rosyi 72 kopiejek.
We W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech 96 fenigów.
We Francyi . . . . 1 frank 50 ctm.
W Ameryce . . . . 1/2 dolara.

We Wielkiem Ks. Poznańskiem, na Szląsku, Prusiech i Niemczech biorący co najmniej 5 egzemplarzy „Dzwonka“, płaci za każdy tylko 72 fenigów (wraz z przesyłką pocztową).

SPIS RZECZY:

MODLITWA.

Daj prosimy Cię Panie, ludowi Twemu uniknąć wszelkiej szatańskiej zarazy, aby z czystym umysłem szedł zawsze za Tobą jedynym Bogiem. Przez Pana naszego... Amen.

Niepokalane Poczęcie N. Maryi Panny

Matka Boża, Opiekunka Zakonu Serafickiego.

Rodzicami Najświętszej Maryi P. byli Joachim i Anna. W późnej starości dał im Bóg dziecię, uproszone modłami i jałmużnami. Św. Jan z Damaszku powiada: Niewiasta niepłodna i żona starca została matką, a ten cud przygotował ludzi na cud bez porównania większy, jakim było przedziwne połączenie dziewictwa z macierzyństwem. Niepokalane Poczęcie Maryi w łonie św. Anny jest przedmiotem radości i czci w Kościele Bożym. Kościół Boży weseli się patrząc na wschód jutrzenki, która zapowiedziała nadejście słońca sprawiedliwości. Weseli się Kościół Boży widokiem tworzenia korabiu, który ma go wybawić od powszechnego potopu, to jest grzechu pierworodnego i wszystkich innych grzechów. Kościół Boży raduje się widokiem tej tęczy powstającej, gdyż ona zapewnia, iż gniew Boski wkrótce uśmierzonym zostanie. Najwięcej zaś dodaje radości Kościołowi Bożemu ta okoliczność, że poczęcie Maryi niema nic wspólnego z tą hańbą i poniżeniem, jakie jest udziałem wszystkich ludzi.

W zwykłych ludziach ciało jest nieczyste, dusza rozumna zmazana grzechem, duch, wyższa część duszy, pogrzebany w ciemnościach i odarty ze wszelkiego poznawania. Ale w Maryi wszystko jest inaczej. Ciało czyste na wskróś, dusza uwolniona od grzechu, wzbogacona najwyborniejszemi łaskami, duch wyposażony wysokim darem poznawania prawd Bożych i ludzkich.

Pismo święte nam powiada, że wola wszystkich ludzi była objętą wolą pierwszego człowieka. Wszyscy zatem w nim i przezeń zgrzeszyli. Każdy zatem człowiek poczyna się i przychodzi na świat z hańbą grzechu pierwszego człowieka, od którego cały ród ludzki pochodzi. Stąd św. Paweł udowadnia konieczność Zbawiciela, stąd też Ojcowie Kościoła i sobory z całą siłą uczą, że nikt nie może być zbawion, jeno przez miłosierdzie Boże i przez lekarstwo łaski Jezusa Chrystusa. Jedna Marya z pomiędzy wszystkich niewiast, jedna z pomiędzy wszystkich osób pochodzących od Adama była uwolnioną od powyższego hańbiącego piętna. Tego uczy nas Pismo święte, Ojców świętych zdania, wyroki Kościoła, jednomyślna opinia wiernych i zdrowy rozum.

Zda się, że Bóg chciał nas o tem po-

uczyć już w początku świata gdy rzucił klątwę na węża, który oszukał był pierwszą niewiastę każąc jej jeść z drzewa zakazanego.

„*Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą, między nasieniem twem, a nasieniem jej, ona zetrze głowę twoję*“. (I księga Mojż roz. III wiersz 15).

Św. Ireneusz, św. Cypryan, św. Epifaniusz i inni Ojcowie mówią, że Bóg przez tę niewiastę rozumie Najświętszą Pannę. Niektórzy z tych Ojców zaznaczają, że Bóg rzekł: położę, to jest w przyszłości, a nie rzekł: kładę teraz od tej chwili nieprzyjaźń. Chce więc dać nam znać, że między Maryą a szatanem, wyrażonym przez węża, tak samo jak między Chrystusem, a wszystkiemi mocami piekielnemi, będzie wojna nieustanna i niepojednana, że i w tej wojnie Marya zawsze będzie zwycięską, że skruszy, zdepce głowę swego wroga. Otóż tak by nie było, gdyby w chwili swojego poczęcia była zmazaną grzechem pierworodnym. W takim razie nie byłaby w wojnie z szatanem, aniby nad nim tryumfowała, ale byłaby jego przyjaciółką, a raczej jego niewolnicą. Bóg niemiałby w niej żadnego upodobania. Konieczną zatem jest rzeczą uznać, że Marya była zachowana od tej powsze-

chnej nędzy, która zalała cały rodzaj ludzki, że Ona nigdy nie zaciągła grzechu pierworodnego. W Pieśni nad pieśniami jasno ten szczególny przywilej Maryi jest wyrażony temi słowy: Wszystka jesteś piękna przyjaciółko moja, a niemasz w tobie zmazy. (roz. IV. w. 7). Jeśli jest wszystka piękną, natenczas jest taką nietylko przy narodzeniu, w życiu, przy śmierci, w chwili wniebowzięcia i chwale Bożej, ale jest piękną w chwili stworzenia, nigdy ni przestała być piękną. A jeśli w Niej niema zmazy, trzeba wnosić, że Jej nie zmazał nietylko grzech śmiertelny i powszedni, ale też i grzech pierworodny, który wedle zdania św. Augustyna i innych Ojców jest tak szkaradny, że czyni duszę obmierzłą i wstrętną Bogu.

Wszystkie figury starego zakonu, które tłómacze Pisma świętego zastósowali do Maryi, prowadzą nas do tej samej prawdy. Korab Noego, który wzniósł się ponad wody potoku, i który nie poniósł żadnej szkody, choć cały świat był zalany, arka pojednania, zrobiona z drzewa nie podlegającego zepsuciu, wyzłocona wewnątrz i zewnątrz, a która zawierała w sobie tylko dwie kamienne tablice przykazań Bożych, mannę i różczkę Mojżesza, owo runo Gedeona, które całe było suche, kiedy

ziemia była mokrą, i na odwrót ono całe było mokre, kiedy wszystka ziemia naokół była suchą, ów obłoczek widziany przez Eliasza proroka, na górze Karmelu, jak z głębi morskich się podnosił nie biorąc żadnej zeń gorżkości — wszystkie te figury wskazują, ze Marya pochodząc z rodzaju zepsutego nic z tego zepsucia na się nie wzięła, i że żyjąc wśród grzeszników nie brała żadną miarą udziału w ich grzechach.

Tę prawdę wiekami ustaloną, że Marya była w pierwszej chwili swego poczęcia wolną od grzechu pierworodnego, ogłosił św. pamięci Papież, Pius IX. r. 1854, 8 grudnia, jako dogmat, czyli artykuł wiary. Był to dzień szczęśliwy, radośny w całym Kościele katolickim. Wszyscy katolicy na ziemi cieszyli się, że pobożna dotąd wiara w Niepokalane Poczęcie Maryi, stała się artykułem tejże wiary, tak że odtąd nikomu go zaprzeczyć nie wolno. Ktoby się na to odważył, tem samem stałby się kacerzem czyli heretykiem.

Cześć do Panny Niepokalanej była w Zakonie św. Franciszka szczególniej pielęgnowaną wtenczas nawet, kiedy Kościół Boży nic stanowczego w tej sprawie nie orzekł. Uczeni teologowie, filozofowie z Zakonu św. Franciszka wykazywali, dowo-

dami popierali przywilej Niepokalanego Poczęcia, a zbijali przeciwne zapatrywania. To też kiedy ś. p. Pius IX ogłosił Niepokalane Poczęcie N. Maryi P. jako dogmat, czyli artykuł wiary, dwaj jenerałowie Zakonu św. Franciszka, jenerał Zakonu OO. Franciszkanów i jenerał Zakonu Obserwantów rzucili się do stóp Ojca świętego i złożyli dwie gałązki lilii, jednę ze złota, a drugą ze srebra w dowód wdzięczności, że Maryą, Patronkę całego Zakonu taką chwałą otoczył, nad którą to chwałą pracował tenże Zakon przez sześć wieków.

Myśli na Grudzień

do rozważania, z okazyi Święta Niepokalanego Poczęcia Maryi P.

---

1. Lilię złotą i srebrną powinniśmy złożyć Najświętszej Pannie w dniu Jej Święta Niepokalanego Poczęcia. Te lilie niech wyrosną z naszych serc czystych i niewinnych lub szczerą pokutą nawróconych. Starajcież się Bracia i Siostry III Zakonu w tym miesiącu przypodobać się Maryi Niepokalanie Poczętej przez pielęgnowanie waszej niewinności na chrzcie otrzy-

manej. Strzeżcie się ciężkim grzechem obrazić Boga, zasmucić Naszą Matkę Bożą.

2. Grzesznicy niech dotąd się wstydzą i rumienią póki przez szczery żal, dokładną i pokorną spowiedź nie oczyszczą się ze swych nałogów i brudów. Niepokalana Panna nie może mieć prawdziwej chwały od grzeszników.

3. Święto Niepokalanego Poczęcia rozpoczyna poniekąd Adwent a z nim rok kościelny. W Adwencie zaś przygotowuje Kościół Boży swych wiernych do godnego obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. W całym Adwencie na roratach jedna najwyżej postawiona a gorejąca świeca na ołtarzu przypomina nam Maryą Pannę, jakby jutrzenkę, która wyprzedza wschód słońca. Słońcem sprawiedliwości jest Jezus Chrystus, na Niego więc Marya zwraca nasze oczy i serca. Im bardziej zbliżymy się do godności Maryi Niepokalanej, tem godniejszymi staniemy się łask, które nam przynosi Pan Jezus przez swoje Narodzenie.

Starajmy się zatem odnowić się w duchu przez szczere pojednanie się z Bogiem, przez post i pokutę a zwłaszcza w dnie przez Kościół nakazane.

4. Jak N. Marya Panna wskutek szczególnego przywileju Bożego wolną była

w pierwszej chwili swego Poczęcia od grzechu pierworodnego, tak i nas tenże Bóg z miłosierdzia swojego oczyścił z grzechu pierworodnego w sakramencie chrztu świętego. Bądźmy zatem Bogu wdzięczni za to, ceńmy sobie najpierwszą łaskę Bożą, przez którą staliśmy się dziećmi Bożymi, dziedzicami Królestwa niebieskiego.

5) Odmawiajmy pobożnie koronkę franciszkańską, której tajemnice podajemy niżej.

Modlitwa codzienna na miesiąc Grudzień.

Boże, któryś przez Niepokalane Panny poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, pokornie prosimy, ażebyś, jak Ją dla przewidzianych zasług śmierci Jej Syna, zachowałeś od wszelkiej zmazy, tak i nam za jej przyczyną dozwolił czystymi przyjść do Ciebie. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Uwaga: W przeszłym Numerze Dzwonka na str. 340 opuszczono I Niedz. Adwentu. W sprawie absolucyi jener. na str. 324 6 wiersz z dołu czytać należy: Bolesław nie Władysław.

Odpusty, które w grudniu pozyskać można.

Bracia i Siostry III Zakonu korzystajcie z odpustów. Niech ten skarbiec Kościoła Bożego wam szczodrze otwarty nie bywa przez was zaniedbanym.

8 grudnia Absolucya jeneralna. (Konst. Leona XIII z r. 1883).

Odpusty nadane bazylikom i kościołom całego świata za odmówienie psalmu 19 z wierszami i modlitwą. Kto nie umie czytać może natomiast odmówić 3 Ojcze nasz 3 Zdrowaś i 3 Chwała Ojcu według intencyi Ojca świętego. (Przywilej z r. 1896). W II, IV Niedzielę Adwentu odpust 10 lat i 400 dni. W III Niedzielę Adwentu odp. 15 lat i 600 dni.

25 grudnia. Absolucya jeneralna (Konst. Leona XIII z r. 1883).

Za słuchanie mszy św. w tym dniu po spowiedzi itd. odpust zupełny.

Za każdy obchód Drogi Krzyżowej.

Odpust zupełny w jednym z dni miesiąca przez tercyarza obranym. (Reguła III Zak. o odpustach roz. I §. 5).

Odpust zupełny z okazyi zebrania miesięcznego. (Reguła III Zakonu o odpustach roz. I. §. 3).

Odpust zupełny za każdą razą ilekroć odmówi się 6 Ojcze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu. (Przywilej z r. 1896).

Odpust zupełny za odmówienie różańca serafickiego. (Przywilej z r. 1896). Patrz niżej o tej koronce i jej tajemnicach str. 366.

Odpust 7 lat i 280 dni za każde wysłuchanie mszy świętej, za udział w nabożeństwie kościelnem, za pogodzenie poważnionych, za towarzyszenie kapłanowi niosącemu N. Sakrament do chorego, za udzielenie nauki błądzącemu lub katechizmu, za jałmużnę udzieloną biednemu. (Reguła III Zakonu rozdział II o odpustach §. 2.

Odpust 7 lat i 280 dni w jednym z dni przez się obranym a zatwierdzonym przez przełożonego prowincyi.

26, 27 grudnia odpust zupełny. 28 grudnia odpust 30 lat i 1200 dni. W Suchedniach odpust 10 lat i 400 dni.

O Koronce czyli Różańcu franciszkańskim.

Koronka franciszkańska powstała koło r. 1423 u Braci mniejszych od obserwy. Jeden z nowicyuszów, jak mówi legegda, ułożył ją z natchnienia samej Boga Rodzicy ku czci Jej siedmiu radości.

Każdy z tercyarzy może kazać zrobić sobie kołonkę w której będzie 7 ziarnek większych, a 70 ziarnek mniejszych. Po każdym ziarnku większym ma być 10

ziarnek mniejszych. Całą koronkę może zdobić krzyżyk lub medalik. Do pozyskania odpustu nie wymaga się, aby koronka byłą poświęcona.

Mając taką koronkę tak się na niej modlić należy:

I. Wezwać pomocy Bożej np. temi słowy:

Boże otwórz wargi moje
A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.
Boże przybądź mi ku pomocy
A ku ratunkowi mojemu pośpiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Módlmy się.

Boże wszechmogący, litościwy kieruj naszemi myślami, słowami, uczynkami ku większej chwale Twojej. A Ty Królowo Anielska, nasza Najświętsza Matko, Maryo Panno spraw to, abyśmy tę koronkę twoją świętą odmówili ku pociesze dusz czyścowych, ku uzyskaniu łask jakich potrzebują Bracia i Siostry zakonne i ci, którzy się nam polecają.

II. Na medaliku lub Krzyżyku odmawia się 1 Ojcze nasz i jedno Zdrowaś za Ojca świętego i zaraz dwa Zdrowaś i Chwała Ojcu.

1) Przy pierwszem większem ziarnku

koronki jakoteż przy następnych 10 mniejszych pamiętać należy o Zwiastowaniu Archanielskiem czyli pierwszej radości Maryi i zaraz odmówić 1 Ojcze nasz, na następnych gronkach mniejszych 10 Zdrowaś i raz Chwała Ojcu. (Tu można odczytać ustęp ze św. ewangelii, jak niżej str. 366).

2) Przy drugiem większem gronku przypominać sobie należy drugą radość Maryi czyli odwiedziny Elżbiety i odmówić 1 Ojcze nasz itd. jak wyżej. (Można odczytać ustęp św. ewangelii jak niżej str. 368).

3) Przy trzecim gronku większem jakoteż następnych 10 mniejszych pamiętać należy o trzeciej radości Maryi z powodu porodzenia Dzieciątka Jezus w stajence Betlejemskiej i odmówić 1 Ojcze nasz itd. j. w. (Można odczytać ustęp św. ewangelii jak niżej str. 369).

4) Przy czwartej części koronki pamiętać należy o czwartej radości N. Maryi Panny z okazyi przybycia i pokłonu trzech Króli i odmówić, jak wyżej 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś i raz Chwała Ojcu. (Można odczytać ustęp św. ewangelii jak wyżej str. 371).

5) Przy piątem gronku większem i 10 gronkach mniejszych pamiętać o piątej

radości Niepokalanej Matki czyli o znalezieniu Dzieciątka Jezus w kościele i odmówić 1 Ojcze nasz itd. j. w. (Można odczytać ustęp św. ewangelii jak niżej str. 373.

6) Przy szóstej części koronki pamiętać o szóstej radości Maryi z powodu Zmartwychwstania Chrystusowego i odmówić 1 Ojcze nasz itd. j. w. (Można odczytać ustępy jak niżej str. 374).

7) Przy ostatniem czyli siódmem większem gronku i następnych 10 mniejszych ziarnkach pamiętać o siódmej radości Maryi z okazyi Jej Wniebowzięcia i odmówić 1 Ojcze nasz 10 Zdrowaś raz Chwała Ojcu. (Można odczytać rozważanie jak niżej str. 374).

Koronka franciszkańska

uzupełniona ustępami św. Ewangelii.

I. Radość.

Ustęp następujący odczytać przed lub po pierwszej części koronki.

„Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego, a

i imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do Niej rzekł: *Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.* Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myśliła, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł Jej Anioł: Nie bój się Marya, *albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus.* Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego, i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca Jego, i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a Królestwu Jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła, jakoż się to stanie, gdy męża nie znam?

A Anioł rzekł Jej: *Duch święty zstąpi na Cię,* a moc *Najwyższego zaćmi Tobie.* Przetoż i co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwano *Synem Bożym.* A oto Elżbieta krewna Twoja, i ona poczęła syna w starości swej, a ten miesiąc szósty jest onej, którą zowią niepłodną. *Bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne.* I rzekła Marya: oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego. I odszedł od Niej Anioł". (Ewangelia św. Łukasza, rozdział I. od wiersza 26—38).

Uwagi nad tą Ewangelią.

Jeśli czas pozwala rozważaj radość Maryi, która płynie z tej tajemnicy zwiastowania: Anioł każe się cieszyć Maryi bo przynosi Jej wesołą nowinę. Mówi do Niej, że jest łaski pełna, przyjemną Bogu najwięcej błogosławioną ze wszystkich niewiast, że Ją Bóg wybrał na Matkę Syna swojego Jednorodzonego, że Ona cudownie bez naruszenia swojego panieństwa pocznie i porodzi tego Syna Bożego, który będzie królował w Kościele na wieki. Tron bowiem Dawida, i dom Jakóbowy był tylko figurą, czyli obrazem Kościoła. Co za radość, co za szczęście i godność zgotowały Najświętszej Pannie to Zwiastowanie, któż to pojmie, kto to dość oceni z ludzi. Ta radość Maryi jest i naszą radością i naszem szczęściem.

II. Radość.

„A powstawszy Marya w onych dniach poszła na górę [1]) z kwapieniem do miasta Judzkiego. I weszła w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę. I stało się skoro usłyszała Elżbieta Maryą, skoczyło Dzieciątko w żywociej jej i napełniona

[1]) do górnej krainy, do Judei. Dziś to miejsce pod Jerozolimą zowie się Ajn Karem.

jest Ducha świętego Elżbieta. I zawołała głosem wielkim: *Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego. A skądże mnie to, że przyszła Matka Pana mego do mnie.* Albowiem oto jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich i skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. *A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, coć jest jest powiedziano od Pana.* I rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana. (Z ewangelii św. Łukasza I. 39—46).

Rozważaj radość Maryę, której doznała z pozdrowienia Elżbiety. Krewna Jej Duchem świętym natchniona powtarza słowa Archanioła, czci Ją, jako Matkę swojego Pana, winszuje Jej tej godności, która Ją spotkała w Nazarecie. Radość jakiej doznała z powodu powinszowania Elżbiety wywołała z piersi Maryi hymn, który Kościół Boży codzień powtarza: Cieszmy i radujmy się z Maryą, winszujmy Jej godności Macierzyństwa Bożego bez naruszenia Jej panieństwa.

III. Radość.

I stało się w one dni wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy

aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też Józef do Galilei z miasta Nazaret, do żydowskiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem, przeto iż był z domu Dawidowego. Aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonką brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swojego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie, iż miejsca nie było w gospodzie. A byli pasterze w tejże krainie czuwający i strzegące nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd je oświeciła i zlękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: nie bójcie się, bo *oto opowiadam wam wesele wielkie*, które będzie wszystkiemu ludowi. Iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak: znajdziecie Niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołami mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. (Z ewangelii św. Łukasza II. 1—14).

Rozważaj radość Maryi z tych wszystkich wypadków. Ona wydała na świat Dzieciątko Boże w zachwyceniu, bez bo-

leści. Radość Matki Bożej pomnożyli pasterze, którzy przyszli uczcić Dzieciątko i śpiewy Anielskie, którzy głosili chwałę Bogu a ludziom przepowiedzieli pokój Wesele Maryi i pasterzy niech będzie weselem naszem. Zbawiciel się nam narodził — a tego Zbawcy Marya jest Matką.

Radość IV.

Gdy się tedy narodził Jezus w Betleem Juda, we dni Heroda króla, oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy mówiąc: gdzie jest, który się narodził Król żydowski. Albowiem widzieliśmy jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. A usłyszawszy król Heród, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i Doktory [1]) ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli w Betleem Judzkim, bo tak jest napisane przez proroka [2]). I ty Betleem ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęty judzkiemi, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój

[1]) t. z. uczonych żydów, zajmujących się wykładaniem ksiąg.

[2]) Micheasz.

Izraelski. Tedy Heród wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która się im pokazała. I posławszy je do Betleem rzekł: idźcie a wywiadujcie się pilno o dzieciątku, a gdy najdziecie, oznajmicie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się Jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, a przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było Dziecię. *A ujrzawszy gwiazdę uradowali się radością bardzo wielką.* I wszedłszy w dom, naleźli Dziecię, z Maryą Matką Jego, i upadłszy pokłonili się Jemu, a otworzywszy skarby swe, ofiarowali Mu dary złoto, kadzidło i mirhę. (Z ewangelii św. Mateusza II. 1—11).

Rozważaj radość Maryi, kiedy u stóp Syna swojego ujrzała trzech Króli składających Mu dary ze złota, kadzidła i mirry. Łącz radość Twoją z radością Bożej Matki, zdobądź się na radość, jaką mieli Trzej królowie ujrzawszy gwiazdę. Naszą gwiazdą jest Marya, a Słońcem Jezus Chrystus. Przy i obok Maryi znajdziesz Jezusa. Trzymaj się tej Gwiazdy a znajdziesz i Słońce, którem jest nasz Zbawca Jezus Chrystus. Złóż temu Panu uczucia najgłębszej czci, miłości i wdzięczności.

Radość V.

A rodzice Jego chodzili na każdy rok do Jerozolimy, na dzień uroczysty Paschy. A gdy już był we dwunastu leciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie obaczyli rodzice Jego. A mniemając, że On był w towarzystwie uszli dzień drogi, i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy wrócili się do Jeruzalem szukając Go. I stało się po trzech dniach naleźli Go w kościele siedzącego w pośrodku doktorów, a On ich słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? Oto Ojciec Twój i ja żałośni szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był. A oni nie zrozumieli słowa, które im mówił. (Z ewangelii św. Łukasza II 41—50).

Rozważaj radość serca Maryi, kiedy po trzech dniach znalazła Syna swego w kościele, kiedy na własne oczy widziała i słyszała, jak on pytaniami i odpowiedziami w podziw wprawiał uczonych w Piśmie

Bożem. Pocieszysz serce Maryi, kiedy szukać będziesz Jezusa, starając się o oczyszczenie sumienia z grzechów, jeśli szukać będziesz Jezusa w kościele, w N. Sakramencie ukrytym, jeśli częściej do świętej Komunii, za pozwoleniem spowiednika, przystępywać będziesz.

Radość VI.

Według podania P. Jezus zmartwychwstawszy wysłał do Niej Aniołów. Oni to przywitali Ją śpiewem: „Królowo rajska wesel się". Po tem ukazał się Jej sam Jezus w majestacie ciała uwielbionego.

Raduj się i wesel z Maryą. Jezus, Pan nasz i Zbawiciel zmartwychwstał mocą swoją. Pomnożysz radość Maryi, jeśli przy pomocy Bożej powstaniesz z grobu twych grzechów i żyć będziesz cnotliwie.

Radość VII.

Podanie stałe od wieków się utrzymuje, że Bóg wziął Najświętszą Pannę z ciałem i duszą do Nieba. Ona, która była bez grzechu pierworodnego poczęta, która nie dopuściła się nigdy nawet grzechu powszedniego, zasłużyła sobie na taką nagrodę. Wyobraź sobie Maryi radość kiedy po błogiem uśpieniu ujrzała się z duszą

i ciałem na wskróś uwielbionem w Niebie, obok w Trójcy św. jedynego Boga, za którego łaską niewypowiedzianą stała się najprzód Matką Bożą a teraz ujrzała się wyniesioną nad chóry Anielskie. Raduj się z Maryą, winszuj Jej tej chwały i ciesz się, że tam u Tronu Bożego masz tak dobrą i miłosierną dla ciebie Matkę. Kochaj Ją, polecaj się Jej, a żyjąc cnotliwie tęsknij za Niebem, abyś kiedy tam obok tej cudownej, przedziwnej Matki podzielał Jej i swoje radości, żeś uniknął piekła a dostał się do Nieba.

KORESPONDENCYE.

Tarnów-Kamienica.

Z Tarnowa pisze nam O. Ferdynand Moralski, że przewielebny ksiądz proboszcz Ignacy Górski z Kamienicy złożył w kościele OO. Bernardynów w Tarnowie profesyę III. Zakonu dnia 13-go września b. r. Do tej wzmianki dołączamy z naszej strony, że w Kamienicy, gdzie przewielebny ks. Ignacy Górski jest proboszczem, istnieje kongregacya III. Zakonu, licząca przeszło sto członków. Ksiądz proboszcz

a zarazem dyrektor III. Zakonu w swojej parafii czuwa nad tem, aby do tercyarstwa tylko wzorowych przyjmowano parafian. Tercyarze tamtejsi, jak nam pisze p. Józef Franczyk, z własnych funduszów sprawili chorągiew za 72 złr., obraz św. Franciszka za 25 złr., zamawiają co trzy miesiące żałobne nabożeństwo za zmarłych członków. W uroczystość zaś św. Patryarchy przystępują wszyscy do św. komunii. Na pochwałę tercyarzy kamienieckich można i to wyrazić, że z pochwałą i uznaniem należnem otaczają swojego pasterza i Ojca duchownego.

Pragnęlibyśmy atoli, aby w Kamienicy rozwinęło się bardziej pobożne Stowarzyszenie św. Antoniego z Padwy i nieustającej Drogi Krzyżowej, dlatego ośmielamy zwrócić się z prośbą do przewielebnego księdza proboszcza i dziekana, aby te pobożne stowarzyszenia ujął w swe czcigodne ręce. Głos św. Antoniego z Padwy podtrzymuje nietylko cześć do wielkiego Cudotwórcy, ale przyczynia się do wspierania ubogich przez t. zw. Chleb świętego Antoniego. Nieustająca zaś Droga krzyżowa z kółek się tworząca pomnaża frekwencyę świątyni Pańskiej, otwiera skarby odpustów, usposabia grzeszników do zupełnego pojednania się z Bogiem, a cno-

tliwym staje się silną pobudką do wytrwania w pracy nad zbawieniem.

Z Lisiej góry koło Tarnowa piszą nam, że tam dnia 3 października b. r. kanonicznie zaprowadzono Tercyarstwo serafickie. Dyrektorem został sam ksiądz proboszcz, Wojciech Bryndza. Kazanie z okazyi zgromadzenia III. Zakonu wygłosił znany nam kaznodzieja OO. Bernardynów tarnowskich, O. F. Moralski. Sumę odprawił ksiądz Adam Frączkiewicz, wicerektor duchownego seminaryum w Tarnowie.

Prosilibyśmy o doniesienie, ilu jest tercyarzy w Lisiej górze. Szczęść Boże zasyła Redakcya przewielebnemu księdzu Dyrektorowi i Jego tercyarzom lisiogórskim.

W Tarnowie, w kościele OO. Bernardynów, w uroczystość św. Franciszka celebrował przewielebny ksiądz kanonik kapituły tarnowskiej, a przytem tercyarz, Dr. Jacenty Tylka. Do trzeciego Zakonu przyjął O. F. Moralski 38 osób, a do profesyi 20.

Z Lone (Lohnau) na Górnym Szląsku położonego pisze nam ksiądz proboszcz Zwirzina, że 11 października b. r. umarł tamże Leopold Grzesik, przykładny parafianin, wzorowy i bogobojny tercyarz.

Wszystkim czytelnikom „Dzwonka“ polecamy duszę ś. p. Leopolda. Po odczytaniu tej wiadomości prosimy o zmówienie

jednego pozdrowienia Anielskiego z dodatkiem: Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie i t. d.

Z Chorzelowa Katarzyna Ruskowna pisze, że tam jest koło 265 tercyarzy, przyjętych przez OO. Kapucynów w Sędziszowie. Ponieważ zaś Chorzelów jest sześć mil odległy od Sędziszowa, to też tercyarze są bez kierownika duchownego, nie otrzymują absolucyi generalnej i błogosławieństwa papieskiego. Zgromadzenia miesięczne odbywają się bez współudziału kapłana. Pomimo to jubileusz tercyarski Ojca św. Leona XIII. obchodzili Nowenną, a 30 maja w czasie Mszy świętej z wystawieniem N. Sakramentu odprawionej, przystąpili do świętej Komunii. Dałby Bóg, aby biedni ci tercyarze chorzelowscy w krótkim czasie otrzymali gorliwego kapłana, któryby się nimi zajął, im do pozyskania skarbów Kościoła świętego był pomocnym.

Z Domb (Dębia) pod Kattowicami na Górnym Szląsku p. Jan Klukowski donosi, że w Domb utworzono kongregacyę tercyarską r. 1895 za ks. proboszcza Maxymiliana Krokera, który obecnie gorliwie zajmuje się członkami III. Zakonu. 14 lutego b. r. złożyło profesyę 26, a 17 września 8 tercyarzy. Wszystkich członków jest

przeszło 90. Jubileusz tercyarski Ojca św. Leona XIII. obchodzili bracia i siostry od 22 do 30 maja. Ksiądz dyrektor na zakończenie wygłosił wzruszające kazanie.

Ze Szynwałdu koło Tarnowa. Dnia 14 października w oktawę św. O. Franciszka w tamtejszej parafii dzięki poparciu Jego Ekscelencyi księdza Biskupa, jakoteż gorliwości księdza proboszcza, zostało zaprowadzone tercyarstwo. Przygotowanie na tę erekcyę rozpoczęło się w maju z okazyi tercyarskiego jubileuszu Ojca świętego. Następnie gorliwy ksiądz proboszcz przez wszystkie niedziele tłómaczył tercyarzom istotę, znaczenie, obowiązki i przywileje członków III. serafickiego Zakonu. Kiedy więc umysły i serca parafian były przygotowane i do III. Zakonu usposobione, przybył O. Czesław Bogdalski z Rzeszowa a odbywszy pięciodniowe rekolekcye z parafianami szynwałdzkimi, zaprowadził w wyż wspomniauym dniu kongregacyę tercyarską. Przełożonym kongregacyi męskiej wybrał tenże O. C. Bogdalski Macieja Prokopa, kongregacyi zaś żeńskiej Teklę Srutkową. Tercyarzom szynwałdzkim, przewielebnemu księdzu proboszczowi, jakoteż dyrektorowi zasyła Redakcya „Dzwonka“ serdeczne, przyjacielskie, serafickie szczęść

Boże. Prosimy tylko o podanie liczby istniejących tam tercyarzy.

Z Alwernii czcigodny O. Stefan Podworski, gwardyan klasztoru Braci mniejszych, u nas w Polsce Bernardynami zwanych, donosi, że przezacny proboszcz w Mogile pod Krakowem, ks. Wojciech Siedlecki, w obecności ks. W. Stypuły, tercyarza proboszcza z Poręby Żegoty i O. Wincentego Szarlińskiego, zakonu OO. Kapucynów, przyoblekł odznaki III. Zakonu serafickiego w miesiącu październiku b. r. Czcigodnemu ks. W. Siedleckiemu, gorliwemu cenzorowi naszego pisma, zasyła Redakcya serdeczne życzenia „ad multos annos“.

Prośba i oświadczenie Redakcyi „Dzwonka“ III. Zakonu.

Prosimy o wczesne wyrównanie zaległości za r. 1897 i za lata ubiegłe, a względnie nadesłanie oświadczenia, ile egzemplarzy „Dzwonka“ na przyszłość wysyłać należy.

Oświadczamy, że administracya „Dzwonka“ wiele strat ponosi wskutek zaległości.

Od Nowego Roku 1898 nikomu „Dzwonków“ posyłać nie będziemy, kto nie złoży przedpłaty z góry, lub nie oświadczy, w ja-

kich terminach za zamówione „Dzwonki“ należytość spłacać będzie.

Przedpłata na cały rok wynosi w administracyi 36 centów, czyli 72 feników, przekazem pocztowym 37 ct., lub 73 feników.

Przeszłych roczników oprawnych każdy egzemplarz przesyłką pocztową poleconą kosztuje 75 centów.

Regułka III. Zakonu z obrazkiem i kartą wpisową jakoteż profesyi kosztuje 4 ct., pocztą 6 ct. Sto egzemplarzy 3 złr. 39 ct. wraz z opłatą pocztową.

Książka oprawna za dusze zmarłych, potwierdzona przez księcia Biskupa krakowskiego do l. 5059 z dnia 26 października b. r., z poleconą wysyłką pocztową kosztuje 1 złr. 25 ct., czyli 2 marki 30 feników.

Kto przychylny i życzliwy jest ubogiemu klasztorowi OO. Bernardynów w Krakowie, raczy tę bardzo budującą książkę wcześnie zamawiać i pieniądze przysyłać. Drukarnia i introligator wiele nas kosztują. Daliśmy drukować pięć tysięcy egzemplarzy. *Im wcześniej ta książka się rozejdzie. tem spieszniejszą nam wyrządzą odbiorcy łaskę,*

Oświadczamy zarazem w imieniu klasztoru, że nabywcy tej książki biorą udział we mszach co niedzielę za Dobrodziei odprawianej.

Trzeci Zakon a odmiana społeczeństwa chrześcijańskiego.

(Ciąg dalszy).

Reguła III Zakonu nie jest trudną do spełnienia, byleby każdy tercyarz miał trochę dobrej woli. Łaska Boża, Opieka Świętych resztę uzupełnią. Z naszej strony radzimy i prosimy braci i sióstr III. Zakonu, aby codzień, lub przynajmniej raz w tydzień odczytali sobie powoli i uważnie całą Regułę, a zwłaszcza drugi rozdział p. t. O karności życia. Przed lub po odczytaniu zmówić wypada: „Boże daj mi siłę do wykonania tego, czego ta Reguła odemnie wymaga. Święte i zbawienne są te przepisy, spraw to; aby one przezemnie były wykonane. Łatwe są one cóż mi przeszkodzić może do ich wiernego spełnienia?". Miłość chrześcijańska, sprawiedliwość, ulżenie .biedy lub nędzy zajaśnieją w całej pełni, gdy każdy tercyarz spełniać będzie przepisy Reguły. Nie od razu chrześcijanie się zepsuli, nie odrazu odwrócą się od złego. Ale niech każdy zacznie od siebie, a przykład jednego pociągnie drugiego, dziesiątego, setnego — przytem pamiętać zawsze potrzeba, że Bóg wszechmogący wspiera ludzi do-

brej woli i daje błogosławiony owoc dla pracy dla Niego podjętej. Nie oglądajmy się na innych źle lub obojętnie żyjących, ale baczmy, co my sami czynić powinniśmy dla zbawienia naszej duszy, dla dania dobrego przykładu. Zły przykład pociąga drugiego do złego, ale dobry przykład wpływa bardziej i nawet złego człowieka prowadzi do upamiętania się. Doświadczoną jest rzeczą, że nie jeden zły człowiek przypadkowo zobaczywszy cnotliwą osobę kruszy się, upokarza przed Bogiem i porzuca występne życie. Pamiętajmy też o tem, że Chrystus do każdego z nas odzywa się: tak niechaj świeci światłość wasza, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca, który jest w Niebiesiech. Co za szczęście, jaki to zaszczyt dla każdego z nas, gdy naszem cnotliwem życiem, miłosiernemi uczynkami, wymierzaniem sprawiedliwości drugich pobudzimy do chwalenia Boga! Gdy widzimy bezbożność u drugich tem bardziej czcijmy naszego Boga modlitwami Regułą nakazanemi i sakramentów przyjmowaniem (§. 3., §. 5., §. 6., §. 11).

Patrzymy na egoizm czyli sobkostwo, bądźmy wylani na rzecz biednych, popierajmy dzieła szlachetne (§. 8., §. 12).

Patrzymy na brak wiary obudzajmy akt

wiary w sobie i mówmy codzień uroczyście w obec Boga: „Wierzę mój Boże Tobie, boś nieomylny, wierzę we wszystko, coś objawił nam do wierzenia, bo omylić nas nie możesz“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nekrolog.

Umarli: W Biskupicach na Górnym Szląsku ks. Ignacy Spendel, w Stanach (Galicya) X. Franciszek Jagoda. R. I. P.

Niniejszy numer „Dzwonka“ nie zawiera nic przeciwnego wierze św. i dobrym obyczajom, sądzę że drukiem może być ogłoszony.

D. 17 listopada 1897.

X. Wojc. Siedlecki,
Cenzor ksiąg treści religijnej.

L. 5449.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Konsystorza Książęco-Biskupiego.

W Krakowie dnia 18 listopada 1897.

(L. S.) *X. GAWROŃSKI,*
W. G.

Kraków. — Drukiem W. L. Anczyca i Spółki.
Nakładem Zakonu OO. Bernardynów.

Prośby do Boga na miesiąc grudzień.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Wszechmogący, Wieczny Boże! Przed Tronem Twego Miłosierdzia ze skruchą schyleni, prosimy Cię my dziatki III Zak. o te wszystkie łaski, o jakie różni tercyarze do Ciebie modły zanoszą. Racz nas wysłuchać, o dobry Jezu, przez przyczynę i dla zasług Niepokalanej Matki Twojej, błogosławionego Ojca naszego św. Franciszka i wszystkich Świętych Twoich, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu etc.

1. **S.** *S. Innocencyi Ricci z Sycylii.*
2. **C.** *Dzień zaduszny wszystkich zmarłych Braci i Sióstr trzech Zakonów św. O. Franciszka.*
3. **P.** *S. Franciszka Xawerego.*
4. **S.** *S. Barbary. S. Piotra Chryzologa.*
5. **Niedz. 2 Adwentu.** *Bł. Humilisa.* Odp. 10 lat i 400 dni.
6. **P.** *S. Mikołaja.*
7. **W.** *S. Ambrożego. Wigilia z postem do Niep. Poczęcia N. Maryi P.*
8. **S.** *Uroczystość Niep. Poczęcia N. Maryi Panny.* Absolucya jeneralna.
9. **C.** *S. Sylwestra. B. Joanny z Signa.*
10. **P.** *Przeniesienie Domku N. Panny do Loreto,*
11. **S.** *S. Damazego.*
12. **Niedz. 3 Adwentu.** Odp. 15 lat i 600 dni. *Znalezienie Ciała S. O. Franciszka.*
13. **P.** *S. Łucyi P. M.*
14. **W.** *S. Grzegorza Cudotwórcy.*
15. *Środa suchedniowa.* Odp. 10 lat i 10 kwadragen.
16. **C.** *S. Euzebiusza.*
17. **P.** *Suchydzień.* Odp. 10 lat itd. *B. Małgorzaty Kolumny.*
18. **S.** *Suchydzień.* Odp. 10 lat itd. *Święto Oczekiwania Narodzenia Pańskiego.*

19. **Niedz. 4 Adwentu.** Odp. 10 lat i 400 dni. *Bł. Konrada z Ofidy.*
20. **P.** *S. Jozafata B. M.*
21. **W.** *S. Tomasza ap.*
22. **Ś.** *S. Bł. Hugolina.*
23. **C.** *B. Mikołaja Faktoryusza.*
24. **P.** *Wigilia do Bożego Narodzenia.* Odp. 15 lat i 600 dni.
25. **S.** *S. Boże Narodzenie.* abs. jen. Odpust zupełny i cząstkowy za słuchanie mszy świętych.
26. **Niedziela.** *S. Szczepana M.* Odp. zupeł.
27. **P.** *S. Jana Ew. Ap.* Odp. zupeł.
28. **W.** *SS. Młodzianków.* Odp. 30 lat i 30 kwad.
29. **S.** *S. Tomasza M. B.*
30. **C.** *Bł. Maryi Gonzagi.*
31. **P.** *S. Sylwestra.* Dziękczynne nabożeństwo.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: O. Norbert Golichowski.